



17 czerwiec, 2013

List otwarty do Prezesa Zarządu Polskiego Radia S.A. Andrzeja Siezieniewskiego

Szanowny Panie Prezesie,

W tym liście chciałbym zaapelować do Pana i do pracowników Polskiego Radia S.A. (PR) o godne uszanowanie dziedzictwa narodowego w zakresie muzyki rozrywkowej, jak i o więcej szacunku dla polskiego społeczeństwa zgodnie z obowiązującym prawem określającym pięć głównych wyróżników radiofonii i telewizji publicznej:

- 1) **zadania określone w art. 21-25 u.r.t.**
- 2) obowiązek nadawania programów regionalnych.
- 3) autonomia instytucjonalna i niezależność redakcyjna.
- 4) **wymóg pluralizmu, bezstronności, wyważenia, innowacyjności, wysokiej jakości programu i integralności przekazu.**
- 5) **społeczna odpowiedzialność za właściwe wykonywanie zadań.**

Kilka dni temu, na półkach sklepów i księgarni muzycznych ukazała się składanka wydana przez Polskie Radio, zatytułowana "Opole - 50 największych przebojów"

(<http://sklep.polskieradio.pl/Products/10725-opole-50-najwiekszych-przebojow.aspx>).

Na pewno była z niecierpliwością oczekiwana przez wielu fanów i wielbicieli znanych i lubianych artystów, którzy przez ostatnie 50 lat tworzyli historię polskiej muzyki rozrywkowej. Jednakże, po zapoznaniu się z zawartością płyt, przyjemne oczekiwanie zamieniło się w zawód, niedowierzanie i gniew. Zarówno artystów, kompozytorów, autorów tekstów, jak i ich fanów. Co najmniej kilka niekwestionowanych przebojów, wylansowanych przez opolskie festiwale, zostało pominiętych na składance tym samym naruszając prawo dotyczące wyróżników 4) i 5) jak powyżej.

Szczególnie czuję się urażony, a zarazem zdumiony sposobem, w jaki potraktowano moją małżonkę, Irenę Jarocką, która pożegnała nas w ubiegłym roku. Żaden z jej wielkich, historycznie niekwestionowanych przebojów nie znalazł się w tej składance. Czy oznacza to, że Polskie Radio kwestionuje przyznanie rangi superprzeboju na przykład piosence "Motylem jestem"? Chciałbym przypomnieć zatem kilka faktów związanych z tym utworem (muzyka Andrzej Korzyński, tekst Andrzej Tyleczyński).

Przekrój, 16.02.1975 donosi: *Wielki lot motyla, "Był to bodaj pierwszy przypadek w historii naszej radiofonii, że piosenka nieprzerwanie przez 15 tygodni znajdowała się na pierwszych miejscach (na 1 miejscu przez 5 tygodni) listy przebojów. Mowa to o utworze Motylem jestem. "W plebiscycie Polskiego radia na najlepszą piosenkę 1974 r., w którym, kandydatkę typowali redaktorzy muzyczni poszczególnych rozgłośni, Motylem jestem zdobyła 1 miejsce."* Tytuł piosenki jak i sam utwór został również wykorzystany w filmie "Motylem jestem, czyli romans czterdziestolatka".

A nieomalże 30 lat później, w przededniu 50 rocznicy KFPP, Gazeta opolska ogłosiła plebiscyt *Wyberzmy superprzebój Opola!* Piosenka *Motylem jestem* stała się superprzebojem tego plebiscytu

(<http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20120427/FESTIWAL/120429440>).

Ile polskich przebojów może pochwalić się takim dorobkiem?

Z wielu innych przebojów warto wspomnieć piosenki, które z pewnością też Pan zna: *"By coś zostało z tych dni" - 2. miejsce w plebiscycie na piosenkę roku w głosowaniu radiosluchaczy pr. I Polskiego Radia, 1975 r.; "Sto lat czekam na*



twój list" - 3. miejsce w plebiscycie na piosenkę roku w głosowaniu czytelników tygodnika "Panorama", 1975 r.; *"Odplywają kawiarenki"* - 1. miejsce w plebiscycie na piosenkę roku w głosowaniu czytelników tygodnika "Panorama", 1976 r.; *"Z moich przeczuć"* - 2. miejsce w plebiscycie na piosenkę roku w głosowaniu radiosłuchaczy "Studia Gama", 1977 r.; *"Był ktoś"* - 1. miejsce w plebiscycie na piosenkę roku w głosowaniu radiosłuchaczy "Studia Gama", 1978 r.; *"No to co"* - *Przebój Lata z Radiem*, 2009 r..

10 lutego 2009 z rąk pana Wincentego Pipki, dyrektora PR 1 Polskiego Radia, Irena odebrała prestiżową nagrodę dla **Muzykomaniaka Roku 2008** (<http://www.youtube.com/watch?v=L-u9EBEowNs>).

Muzykomaniak Roku 2008

Irena Jarocka	28 %
Maryla Rodowicz	19 %
Halina Kunicka	15 %
Krzysztof Daukszewicz	8 %
Jerzy Połomski	7 %
Maria Koterbska	5 %
Irena Santor	5 %
Krystyna Prońko	5 %
Małgorzata Niemen	3 %
Stan Borys	2 %
Mietek Szcześniak	2 %

W Księdze gości na portalu Ireny Jarockiej (wpisy w całości na <http://www.irenajarocka.pl>) można znaleźć następujące opinie:

7 czerwca 2013 22:49 | juergen

"Motylem jestem" największym przebojem opolskich festiwalu!

Już od dawna trwały przygotowania do tego jubileuszowego 50-tego opolskiego festiwalu. Ukoronowanie piosenki "Motylem jestem" tytułem "największy opolski przebój" czy wydanie tego trzy płytowego albumu "Opole - 50 największych przebojów" to też z myślą o tej rocznicy. To, że na tych wydanych płytach nie mogły się znaleźć wszystkie tytuły opolskich przebojów, to akceptuję, musiałby wtedy powstać kilkupłytyowy box, żeby tam wszystko umieścić, ale ten dyskutowany album ma pewny konkretny tytuł a to wyraźnie chyba coś sugeruje, do czegoś zobowiązuje. Ponieważ nie ma tam piosenek Ireny Jarockiej "Odplywają kawiarenki" czy "Motylem jestem", jest to więc jakieś nieporozumienie, niedorzeczność albo inaczej patrząc zwykłe oszustwo. Popularnie przez wszystkich nazywane "Kawiarenki" i "Motyl" to nie tylko wielkie przeboje opolskich festiwalu, ale takie dwa przykłady mega hitów, piosenek, które mają zaklepana pozycje w polskiej muzyce rozrywkowej i to nie tylko na zawsze, ale i na wieki wieków amen.



7 czerwca 2013 22:59 | Gosia nb

50 przebojów opolskich

Dołączam się do wszystkich opinii w sprawie tej składanki opolskiej. Czuję ogromną gorycz i żal. Kim są Ci ludzie i czym się kierowali przy wyborze? Jedna wielka pomyłka i niewybaczalny błąd! Może komputer losowo wybierał?. Bo jak to rozmieć?

8 czerwca 2013 16:50 | Lidka C.

Album płytowy z okazji jubileuszu Festiwalu Opolskiego

Rzeczywiście, jest to prawdziwy skandal, że zapomniano o Irenie i Jej piosenkach przy okazji tak ważnej rocznicy festiwalu opolskiego. Gdy się o tym dowiedziałam to wiecie co pierwsze przemknęło mi przez głowę? "Dobrze, że Irena tego nie doczekała. Byłoby Jej potwornie przykro."

8 czerwca 2013 18:14 | blue - brrrry ;)

Powiem Wam, że mi sen z powiek spędza brak Irenkowego hitu na opolskiej składance, za chwilę rusza sprzedaż, szlag mnie trafił, przyznaję.

8 czerwca 2013 18:42 |

jubileusze bez w wielu Artystów

Największe przeboje Ireny Jarockiej zna każdy w Polsce. To jest najważniejsze.

13 czerwca 2013 19:02 | Konrad

Rzeczywiście, jest to prawdziwy skandal, że zapomniano o Pani Irenie i Jej piosenkach przy okazji tak ważnej rocznicy festiwalu opolskiego.

13 czerwca 2013 20:27 | M.

Opole zapomniało o wielu innych wspaniałych artystach.

Tylko skandal goni skandal.

13 czerwca 2013 21:17 | Ewa z Warszawy

50 lecie Opola

Mam wątpliwości czy "Festiwal w Opolu to miejsce gdzie świętuje się polską piosenkę."

I tak samo odnośnie przebojów, które przez 50 lat wykreował ten festiwal...

14 czerwca 2013 13:59 | Małgośka nb:-)

50 piosenek

Jakakolwiek ta składanka jest to wolę składankę 40 piosenek Ireny Jarockiej :-)

14 czerwca 2013 19:26 | Iga

Miał być wielki jubileusz i święto polskiej piosenki, tymczasem o festiwalu w Opolu głośno jest przede wszystkim w związku z coraz liczniejszymi kontrowersjami.

15 czerwca 2013 19:35 | telewizzka

I co z tym festiwalem się porobiło...?

Myślałam , że Festiwal Opolski sięgnął już dna wcześniej, a tu patrzę wczoraj... dno się opuściło. Przerazona więcej już



nie chcę!

16 czerwca 2013 02:49 | zDrugiejStronyLustra

POLSKIE RADIO FARAON

Jak starożytni Egipcjanie pisali historię? Bardzo prosto - na ścianach! Było tanio, bo w jednym egzemplarzu, trwale, no bo w końcu co kamień to kamień, i żadnych problemów z demokracją - faraon sam decydował co jest historią a co nią nie jest. A jak się komuś nie podobało, no to... nic! Musiało się podobać, i już! Zupełnie jak nasze polskie radio! Taki się z niego zrobił faraon!

... Polskie Radio Faraon! Zupełnie jak w starożytnym Egipcie. Kiedy jakiś dygnitarz miał nieszczęście podpaść, to faraon wzywał swojego doradcę, doradca swojego sługę, a sługa rzemieślnika z dłutem i młotkiem w ręku. I co robił rzemieślnik? Szedł pod ścianę. Trochę podłubał, trochę postukał i wracał do domu potrząsając smutno głową... A ukarany dygnitarz dowiadywał się, że go po prostu... nigdy nie było! Zniknął ze ściany, przepadł wraz ze swoimi walecznymi czynami, i ani jego dzieci, ani wnukowie, ani w ogóle nikt się już nigdy nie dowie kim on był...

16 czerwca 2013 08:56 | gość

POŁUDNIE, Antoni Kopff pisze:

..."Miał być festiwal przeglądem stanu polskiej piosenki. Jaki jest jej stan na dziś - każdy widzi. Nadal rządzą opolską imprezą ludzie przypadkowi: emerytowani didżeje, telewizyjni "znawcy", radiowi układcze tzw. list przebojów (?), a nade wszystko – księgowi.

Pięćdziesiąty festiwal to osiągnięcie statystyczne –ze sztuką nie ma wiele wspólnego. Dlatego z nostalgią sięgam do archiwaliów, by znaleźć prawdziwe perełki z czasów, gdy bariery stawiane twórczości nie były tak szczelne, jak dzisiaj.

17 czerwca 2013 00:15 | Jacek

Bojkotujemy składankę "Opole - 50 największych przebojów"!!!!!!!!!!!!

Hej Mario, zgadzam się całkowicie z tobą. Jedyne co możemy zrobić to zbojkotować tę składankę. Jak nie sprzedadzą jej jak planowali to może PR czegoś się nauczy na przeszłość. Rozpowszechnijmy tę informację o fałszowaniu historii polskiej muzyki rozrywkowej i bojkotowaniu tej składanki.

17 czerwca 2013 00:25 |

Składankę bojkotują fani wielu wykonawców

Ten skandal nie przejdzie im bezboleśnie.

Zacytowane opinie fanów (polecam ich lekturę w całości) i podane przeze mnie wcześniej fakty, tylko niektóre z braku miejsca, jak i liczne komentarze w internecie wskazują jednoznacznie na oburzenie społeczeństwa polskiego w kwestii 50-lecia KFPP i towarzyszącej mu składanki PR "Opole - 50 największych przebojów". Jak to ocenić z perspektywy historycznej, gdy powiedzmy za 30 lat, przedstawiciel kolejnego pokolenia Polaków mając w ręku album Polskiego Radia "Opole - 50 największych przebojów", nie będzie świadomy, że istniały inne, większe przeboje od tych, które Polskie Radio w 2013 roku uznało za "50 największych". **Jest to ewidentny przejaw fałszowania historii muzyki polskiej**, a to jest niedopuszczalne zgodnie z art. 21-25 u.r.t..

Mój list jest apelem do Pana i do pracowników Polskiego Radia o godne uszanowanie dziedzictwa narodowego w zakresie muzyki rozrywkowej, a także o więcej szacunku dla polskiego społeczeństwa i twórców polskiej muzyki rozrywkowej. Polskie Radio jako organizacja publiczna utrzymuje się z podatków wszystkich Polaków, zatem polskie społeczeństwo ma prawo oczekiwać, by jego aspiracje były realizowane właściwie, a pieniądze finansujące działalność spółki Polskie Radio S.A. były wydawane jak najlepiej, w zgodzie z obowiązującymi przepisami art. 21-25 u.r.t..

Nie rozumiem, dlaczego wytworzyła się tak głęboka przepaść poglądów pomiędzy tym, co sprzedaje społeczeństwu Polskie Radio, a czego oczekują obywatele naszego kraju. Dalsza taka działalność jest szkodliwa nie tylko dla muzyki rozrywkowej, lecz także dla kultury polskiej. Dla muzyki rozrywkowej ze względu na niepełną lub niewiarygodną wiedzę rozpowszechnianą o niej, a to z kolei w dłuższym czasie doprowadzić może do znaczącego fałszowania historycznego



dorobku kulturalnego Polaków. Oba te fakty są bardzo niebezpieczne z punktu widzenia spójności naszego dziedzictwa narodowego, na straży którego stoi Polskie Radio jako instytucja publiczna zgodnie z art. 21-25 u.r.t..

Próbowałem wyjaśnić i zrozumieć, w jaki sposób doszło do tak stronniczego i nieprzemyślanego wyboru utworów. Na moje zapytanie otrzymałem z Działu Fonografii, Agencja Muzyczna Polskiego Radia, email informujący mnie, że "osoba dokonująca wyboru piosenek na opolską płytę, nie była osobą przypadkową" i że "mimo starań o obiektywizm taki wybór zawsze będzie w jakimś stopniu subiektywny".

Jedna osoba, jak faraon przywołany w mailu fana, zdecydowała o wartości polskiej muzyki rozrywkowej za okres 50 lat!

Czy my Polacy XXI wieku możemy pozwolić na to, aby jedna osoba, za publiczne pieniądze, zawłaszczyła sobie ocenę dorobku społeczeństwa? Wykrawać kawałki i wmawiać nam, że to jest "to najlepsze" **bez podania żadnych kryteriów tego wyboru?** Przypomnę, że z okazji 35-lecia festiwalu opolskiego również wydano album płytowy ("O! Polskie Piosenki"), ale wtedy był on 5 płytowy! Każda zaś płyta to kolejny okres w historii festiwalu, a tym samym w historii polskiej piosenki!

Pytam Pana, Panie Prezesie, czy Polskie Radio jako organizacja publiczna, może pozwalać sobie na takie praktyki, gdy idzie o dobro kultury polskiej? Kontrowersyjne praktyki, które bulwersują, obrażają i lekceważą, zamiast szanować nas, Polaków? W końcu praktyki naruszające prawo art. 21-25 u.r.t..

Ja, jako osoba reprezentująca Irenę Jarocką, czuję się głęboko urażony. Dodam, że mimo wyjaśnień związanych z realizacją płyt "Opole - 50 największych przebojów" nikt z Pana współpracowników nie był w stanie nawet powiedzieć "przykro mi".

Z poszanowaniem,

Prof. dr hab. Michał Sobolewski

email: sobol@sorcersoft.org

<http://sorcersoft.org/sobol/>

Mąż Ireny Jarockiej

<http://www.irenajarocka.pl>

Do wiadomości:

1. Polska Agencja Prasowa
2. Bogdan Zdrojewski, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
3. Dr Juliusz Braun, prezes Telewizji Polskiej, SA
4. Portal Ireny Jarockiej

<http://www.irenajarocka.pl/webdocs/file/PR-ListOtwarty.pdf>